



KOMENTARZ

Wołodymyr Zełeński na szczycie Ligi Państw Arabskich

Sara Nowacka

19 maja Wołodymyr Zełeński na zaproszenie Arabii Saudyjskiej wziął udział w 32. szczycie Ligi Państw Arabskich w Dżeddzie. W przemówieniu do delegatów Zełeński skoncentrował się na muzułmańskiej społeczności Ukrainy i budowie wsparcia dla swojego planu pokojowego. Z perspektywy regionalnej wizyta miała przede wszystkim utrwalić rolę Arabii Saudyjskiej jako zdolnej kształtować politykę zagraniczną wszystkich państw arabskich.

Dlaczego Arabia Saudyjska zaprosiła Zełeńskiego?

Z perspektywy władców Arabii Saudyjskiej wizyta prezydenta Ukrainy służyła trzem celom. Po pierwsze monarchia chce utrwalić swój status lidera regionu. Wiąże się to z przekonaniem jej przywódców o zmianie porządku międzynarodowego w kierunku wielobiegunowego, co ich zdaniem tworzy szansę, by Arabia Saudyjska stała się jednym z globalnych mocarstw. Środkiem do realizacji tego założenia ma być też większe zaangażowanie monarchii w dyplomację w sprawach globalnych, co było drugim celem zaproszenia Zełeńskiego. Saudowie uważają, że neutralne stanowisko wobec wojny na Ukrainie pozwoli im pełnić rolę jednego z mediatorów w negocjacjach dotyczących jej zakończenia. Przeszkodą w tym zakresie są jednak liczne oskarżenia ze strony państw zachodnich, że działania Arabii Saudyjskiej (np. ograniczanie produkcji ropy w ramach OPEC+) sprzyjają Rosji. Dlatego trzecim celem spotkania z Zełeńskim było zatarcie tego negatywnego wrażenia przez zagwarantowanie przywódcom i reprezentantom Ukrainy przestrzeni dla budowy poparcia wśród państw arabskich.

Jakie były najważniejsze cele wizyty?

Wizyta w Dżeddzie wskazuje, że Ukraina postrzega Arabię Saudyjską jako kluczowe państwo regionu, zdolne wpływać na działania innych arabskich liderów. Obecność na szczycie miała więc przede wszystkim stanowić podbudowę do

wzmocnienia relacji ukraińsko-saudyjskich i skłonienia monarchii do przyjęcia bliższego Ukrainie stanowiska w sprawie rosyjskiej agresji. By realizować ten plan, Zełeński zaprosił do Kijowa saudyjskiego następcę tronu Muhammada bin Salmana.

Zełeński chciał też znaleźć wspólny język ze społeczeństwami państw arabskich, czemu służyły odniesienie do muzułmańskiej mniejszości na Ukrainie i obecność lidera Tatarów Krymskich Mustafy Dżemilewa. Przywołał kolonialną historię regionu, wskazując, że doświadczenia zagranicznych inwazji i okupacji pozwolą arabskim liderom zrozumieć, że Ukraina nie zaprzestanie walki z Rosją. Miało to przekonać odbiorców o imperialnej naturze Rosji, którą w tym regionie ze względów historycznych [przypisuje się głównie państwom zachodnim](#). Odniósł się także do zaangażowania Iranu we wspieranie Rosji, wskazując, że część zagrożeń dla bezpieczeństwa Ukrainy i państw arabskich jest tożsama.

Zełeński promował też wśród arabskich przywódców swój plan pokojowy, podkreślił ponadto działania Ukrainy zmierzające do ograniczenia negatywnych skutków wojny dla państw Globalnego Południa, takie jak Inicjatywa Zbożowa Morza Czarnego.

KOMENTARZ PISM

Jakie były reakcje państw arabskich na obecność Zełenskigo?

Większość arabskich przywódców pozytywnie odniosła się do obecności Zełenskigo na szczycie LPA. Jedynym, który wyraził symboliczny sprzeciw wobec wizyty Zełenskigo, zdejmując słuchawki na czas jego przemówienia, był prezydent Syrii Baszar al-Asad.

Delegacje Kuwejtu, Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA), Omanu i Iraku odbyły dwustronne spotkania z prezydentem Ukrainy. Wszystkie państwa podkreśliły potrzebę „pokojowego rozwiązania konfliktu”. W czasie rozmów Zełenski zaprosił na Ukrainę prezydenta Iraku Muhammada Shię al-Sudaniego. Zapowiedziano też wymianę delegacji z ZEA i umacnianie współpracy kuwejcko-ukraińskiej w sektorze energetycznym. Mimo to przyjęta po szczycie 11-punktowa Deklaracja z Dżeddy nie odniosła się do Ukrainy, a jedynie do kwestii regionalnych. Także w oficjalnej komunikacji arabskich przywódców sytuacja na Ukrainie pojawiała się jako sprawa drugorzędna.

Czy udział Zełenskigo w szczycie może wpłynąć na zmianę polityki państw arabskich wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę?

Obecność Zełenskigo w Dżeddzie może sprzyjać ograniczeniu przychylniej Rosji narracji m.in. w Arabii Saudyjskiej czy ZEA. W ostatnich latach polityka regionalna tych państw przyczyniła się do pogorszenia ich relacji z USA, a krytykę ich działań [wzmocniło niedawne wznowienie członkostwa Syrii w LPA](#). Mogą zatem dążyć do wykorzystania symbolicznego zbliżenia z Ukrainą do poprawy wizerunku. Przyjęciu przez arabskie państwa Zatoki Perskiej polityki korzystniejszej dla Ukrainy sprzyja także postawa Kuwejtu i Kataru, [które od początku jednoznacznie krytykowały rosyjską inwazję](#). Kluczowa dla zmiany postawy arabskich przywódców byłaby wizyta w Kijowie saudyjskiego następcy tronu, który mógłby wypracować arabski konsensus w tej sprawie.

Jednocześnie brak odniesień do Ukrainy w Deklaracji z Dżeddy, dobór języka (np. „kryzys” zamiast „wojna” czy „rosyjska agresja”) i brak konkretnych deklaracji wskazują, że arabscy przywódcy nie są skłonni przyjąć stanowiska zbieżnego z dominującym na Zachodzie, które w Rosji mogłoby zostać odebrane jako antyrosyjskie.